

# Urszula Nowicka

---

## Kompetencja sądów kościelnych w Polsce do rozpatrywania spraw wiernych należących do katolickich Kościołów wschodnich (art. 16 DC)

---

Ius Matrimoniale 18 (24), 165-179

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Urszula Nowicka**  
**UKSW**

**KOMPETENCJA SĄDÓW KOŚCIELNYCH W POLSCE  
DO ROZPATRYWANIA SPRAW WIERNYCH  
NALEŻĄCYCH DO KATOLICKICH KOŚCIOŁÓW  
WSCHODNICH (ART. 16 DC)**

Zgodnie z kan. 1 KPK kanony tego Kodeksu dotyczą tylko Kościoła łacińskiego, podobnie wedle kan. 1 KKKW, jego normy odnoszą się do wszystkich i jedynie katolickich Kościołów wschodnich. Konsekwencją takiego zapisu jest fakt, że w sprawach o nieważność małżeństwa wierni Kościoła łacińskiego mają prawo i obowiązek odnieść się do trybunałów łacińskich, kompetentnych wedle przepisu kan. 1673 KPK, z kolei wierni należący do Kościołów wschodnich – do trybunałów swoich Kościołów, właściwych na podstawie kan. 1359 KKKW. I *a contrario* należy stwierdzić, że trybunały łacińskie nie mają żadnego prawa do rozpatrywania i rozstrzygnięcia spraw małżeńskich dwojga katolików wschodnich, ani takie prawo nie przysługuje sądowi wschodniemu, kiedy strony małżeństwa należą do Kościoła łacińskiego.

Należy następnie podkreślić, że zgodnie z art. 1 § 1 DC, instrukcja dotyczy jedynie trybunałów Kościoła łacińskiego, kompetentnych do rozpatrywania spraw swoich wiernych oraz – w sytuacji wskazanej w art. 3 DC – niekatolików i nieochrzczonych (wtedy mianowicie, kiedy należy stwierdzić wobec Kościoła katolickiego stan wolny przynajmniej jednej strony). Rzeczywistość istnienia Kościoła w świecie pokazuje jednak, że taka kompetencja nie zawsze jest łatwa do zachowania. Nie wszędzie, zwłaszcza na terytoriach tradycyjnie łacińskich, istnieją trybunały wschodnie, i nie w każdym miejscu tradycyjnie wschodnim są erylowane trybunały łacińskie. Pierwsza z tych sytuacji dotyczy również Polski, stąd pojawia się pytanie o możliwość rozstrzygnięcia spraw wiernych wschodnich przez

łacińskie sądy kościelne. Kryteria dla odpowiedzi na nie zostały zawarte w art. 16 DC.

### **1. Kompetencja z mocy samego prawa**

W art. 16 § 1 n. 1 DC zostały wskazane dwa kryteria, na podstawie których trybunał Kościoła łacińskiego będzie kompetentny z mocy samego prawa do rozpatrywania spraw wiernych katolików wschodnich. Chodzi mianowicie o te terytoria, gdzie wierni wschodni podlegają jurysdykcji ordynariusza łacińskiego – czy to z racji braku istnienia hierarchii innego Kościoła, czy też na mocy specjalnego powierzenia Stolicy Apostolskiej.

#### **1.1. Terytoria, gdzie oprócz ordynariusza miejsca nie ma innego hierarchy**

Zgodnie z art. 16 § 1 n. 1 DC sąd Kościoła łacińskiego może z mocy prawa rozpatrywać sprawę o nieważność małżeństwa katolików innego Kościoła *sui iuris* na tym terytorium, gdzie oprócz ordynariusza miejsca Kościoła łacińskiego nie ma innego hierarchy miejscowego innego Kościoła *sui iuris*. Treść tego artykułu odnosi się bez wątpienia jedynie do sytuacji, kiedy wierni znajdują się poza terytorium Kościoła Patriarchalnego lub Arcybiskupiego większego. Zgodnie bowiem z kan. 101 KKKW Patriarcha (a zatem i Arcybiskup większy) we własnej eparchii (...), jak również w miejscach, gdzie nie została erygowana ani eparchia ani egzarchat, ma te same prawa i obowiązki co biskup eparchialny. Mówiąc zatem o terytorium Polski, ten pierwszy warunek należy uznać za zweryfikowany. Tu bowiem nie sięga terytorium kanoniczne żadnego Kościoła Patriarchalnego ani Arcybiskupiego większego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zgodnie z kan. 146 § 1 KKKW są trzy elementy, które określają terytorium Kościoła patriarchalnego lub arcybiskupiego większego: po pierwsze jest to element geograficzny, czyli określony region geograficzny; po drugie element obrządkowy, kanon stanowi bowiem, że chodzi o regiony, w których zachowywany jest ryt właściwy dla tego Kościoła; w końcu po trzecie, element władzy, czyli prawo patriarchy do erygowania w tym regionie prowincji, eparchii i egzarchatów. – Por. L. Lorusso, *Il territorio canonico*, w: Pontificio Consiglio per i Testi Legislativi, *Il Codice delle Chiese Orientali. La storia le legislazioni particolari, le prospettive ecumeniche. Atti del Convegno di studio tenutosi nel XX animadversario della promulgazione del*

To pierwsze kryterium kompetencji *ipso iure* trybunału łacińskiego nie weryfikuje się jednak na terytorium Polski. Ordynariusz łaciński nie jest bowiem jedynym hierarchą, a Kościół rzymsko-katolicki nie posiada wyłączności strukturalno-organizacyjnej na terytorium Polski. Oprócz 41 diecezji łacińskich, odrębną strukturę hierarchiczną posiada także Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Jego jednostką organizacyjną jest metropolia przemysko-warszawska, obejmująca terytorium całego kraju, w skład której wchodzi: archieparchia przemysko-warszawska<sup>2</sup> oraz eparchia wrocławsko-gdańska<sup>3</sup>. To z kolei powoduje, że na terytorium Polski, oprócz ordynariuszy łacińskich, ustanowieni są także hierarchowie wschodni: abp Jan Martyniak, Metropolita przemysko-warszawski Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego oraz bp Włodzimierz Juszcak, biskup ordynariusz Eparchii Wrocławsko-Gdańskiej Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego w Polsce. A skoro tak, to w ustalaniu kompetencji trybunału łacińskiego dla wiernych innych Kościołów *sui iuris*, nie można brać pod uwagę wskazanego kryterium.

## **1.2. Terytoria, gdzie duszpasterska opieka nad wiernymi wschodnimi została powierzona ordynariuszowi miejsca**

Z pewnością adekwatne i możliwe do aplikacji jest natomiast drugie kryterium wskazane w treści art. 16 § 1 n. 1 DC. W normie tej postanowiono bowiem, że sąd Kościoła łacińskiego będzie kompetentny z mocy samego prawa także wówczas, gdy duszpasterska opieka nad wiernymi Kościoła *sui iuris*, o którym mowa, została powierzona ordynariuszowi miejsca Kościoła łacińskiego, przez zlecenie Stolicy Apostolskiej lub przynajmniej za jej zgodą. Dyspozycja ta koresponduje z treścią kan. 916 § 5 KKKW, zgodnie z którym „w miejscach, w których nie został utworzony nawet egzarchat dla chrześcijan jakiegось Kościoła *sui iuris*, za ich własnego Hierarchę należy uważać

---

*Codice dei Canoni delle Chiese Orientali*, Città del Vaticano 2011, s. 396; G. Mori, D. Salachas, *Ordinamenti giuridici delle Chiese cattoliche orientali*, Bologna 2000, s. 68; G. Grigoriță, *Il concetto di Ecclesia sui iuris. Un'indagine stolica, giuridica e canonica*, Roma 2007, s. 62.

<sup>2</sup> Ioannus Paulus II, Constitutiones Apostolica *Ad aptius providendum*, 1 VI 1996, AAS 88 (1996), s. 793-794.

<sup>3</sup> Ioannus Paulus II, Constitutiones Apostolica *Ecclesia catholica*, 1 VI 1996, AAS 88 (1996), s. 795-796.

Hierarchę miejsca drugiego Kościoła *sui iuris*, także Kościoła łacińskiego, mocą kan. 101; jeśli jest ich wielu, za własnego należy uważać Hierarchę wyznaczonego przez Stolicę Apostolską lub, jeżeli chodzi o chrześcijan jakiegoś Kościoła patriarchalnego, Patriarchę za zgodą Stolicy Apostolskiej<sup>4</sup>. Oznacza to, że w sytuacji, w której na danym terytorium ustanowionych jest co najmniej dwóch ordynariuszy / hierarchów różnych Kościołów *sui iuris*, ale jednocześnie przebywają na nim wierni nie należący do żadnego z tychże Kościołów, wówczas zgodnie z prawem zostają oni powierzeni pasterskiej trosce ordynariusza łacińskiego lub hierarchy wschodniego, posiadającego na danym terytorium jurysdykcję. Takiego powierzenia dokonuje Stolica Apostolska lub, jeśli mówi się o wiernych jakiegoś Kościoła patriarchalnego lub arcybiskupiego większego, przez Patriarchę lub Arcybiskupa większego za zgodą Stolicy Apostolskiej. Od tej chwili tak wyznaczonego ordynariusza / hierarchę należy uważać za hierarchę własnego tych wiernych.

I rzeczywiście, 9 czerwca 2007 r. Ojciec Święty Benedykt XVI mianował arcybiskupa metropolitę warszawskiego Kazimierza Nycza ordynariuszem wiernych obrządków wschodnich w Polsce, pozbawionych ordynariusza własnego obrządku<sup>4</sup>. W zdecydowanej większości są to wierni Kościoła ormiańskiego, ale także wszystkich innych katolickich Kościołów wschodnich, dla których w Polsce nie zostały ustanowione żadne struktury hierarchiczne. Jego jurysdykcji nie podlega jedynie tzw. obrządek neounicki (bizantyjsko-słowiański), którego jedyna parafia w Kostomłotach nad Bugiem została powierzona pasterskiej opiece ordynariusza siedleckiego, bp. Zbigniewa Kiernikowskiego<sup>5</sup>.

Takie powierzenie, w konsekwencji którego ordynariusza łacińskiego należy uważać za hierarchę własnego tychże wiernych katolickich Kościołów wschodnich, zakłada wszelką jego władzę, analogiczną i tożsamą z tą, którą posiada w stosunku do wiernych własnego Kościoła. A jeśli tak, to owo powierzenie oznacza także kompetencję trybunału ordynariusza łacińskiego do rozpatrywania i rozstrzygania spraw o nieważność małżeństwa, którego obie strony należą do Kościoła *sui iuris*, nad którym pasterska troska została powierzona da-

---

<sup>4</sup> Nuncjatura Apostolska w Polsce, *Komunikat*, 9 VI 2007, N.13.217/07, [http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=200769\\_0](http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=200769_0) (data dostępu: 15 XII 2012 r.)

<sup>5</sup> <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=21406&s=opoka> (data dostępu: 15 XII 2007 r.)

nemu ordynariuszowi łacińskiemu. Innymi słowy, kompetencja jurysdykcyjna ordynariusza łacińskiego w zakresie opieki duszpasterskiej znajduje swoje odzwierciedlenie także w kompetencji sądowej jego trybunału. Tak, jak wierni łacińscy powierzeni opiece własnego ordynariusza, podlegają kompetencji jego trybunału ze względu na swoją przynależność diecezjalną, tak również wierni wschodni, prawnie powierzeni danemu ordynariuszowi łacińskiemu, podlegają również jego władzy sądowej, wykonywanej przez dany trybunał<sup>6</sup>. W konsekwencji sprawy wiernych wschodnich pozbawionych ordynariusza własnego obrządku w Polsce należą do kompetencji Trybunału Metropolitalnego w Warszawie. Natomiast wierni obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, chcąc zbadać i stwierdzić nieważność swojego małżeństwa, będą zobowiązani zwrócić się z odpowiednią prośbą do Sądu Biskupiego Diecezji Siedleckiej. Wyłączna kompetencja tychże sądów – co warto zaznaczyć – ogranicza się jednak jedynie do przypadków, w których obie strony małżeństwa należą do Kościoła pozbawionego własnej hierarchii i przez to powierzeni są opiece ordynariusza łacińskiego. W innych przypadkach, czyli w sytuacji, jeśli chodziłoby o zbadanie ewentualnej nieważności tzw. małżeństwa międzyobrządkowego, którego stroną byłby np. rzymsko-katolik, przy ustalaniu kompetencji sądu należałoby wziąć pod uwagę także zwyczajne zasady określenia kompetencji sądowej<sup>7</sup>.

## 2. Przedłużenie właściwości trybunału przez Sygnaturę Apostolską

O ile w wyżej opisanych przypadkach można mówić o pewnego rodzaju automatyzmie, inspirowanym bądź wyłączością hierarchii danego Kościoła bądź wyraźną desygnacją Stolicy Apostolskiej, poprzez którą dokonuje się powierzenie opieki duszpasterskiej nad wiernymi pozbawionymi własnego ordynariusza<sup>8</sup>, o tyle w § 2 art. 16 DC określone zostały inne przypadki takiej kompetencji, otrzymanej na mocy specjalnego przedłużenia właściwości ze strony Sygnatury Apostolskiej.

---

<sup>6</sup> Por. S. Rossano, *Le causa di nullità di matrimonio dei fedeli orientali nei tribunali latini: la competenza (art. 16 Dignitas connubii)*, w: P. Gefaell (red.), *Cristiani orientali e pastori latini*, Milano 2012, s. 456.

<sup>7</sup> Por. M. del Pozzo, *Sussidiarietà della giurisdizione dei tribunali latini nei confronti dei cattolici orientali alla luce art. 16 della Dignitas connubii*, w: P. Gefaell (red.), *Cristiani orientali...*, dz. cyt., s. 425.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 424-425.

Jak wynika z treści tegoż §, takie przedłużenie może dokonać się bądź na stałe bądź do konkretnego przypadku.

## 2.1. Na stałe

Stanowiąc w art. 16 § 1 n. 2 DC, że poza przypadkami omówionymi wyżej, sąd Kościoła łacińskiego może rozpatrywać sprawę o nieważność małżeństwa katolików innego Kościoła *sui iuris* na podstawie przedłużenia właściwości udzielonego przez Sygnaturę Apostolską, prawodawca nawiązuje i potwierdza uprawnienia tegoż Trybunału Apostolskiego stwierdzone i przyznane mu w innych przepisach prawnych. Sygnatura Apostolska jest rzeczywiście uprawniona i zobligowana do czuwania nad prawidłowym wymiarem sprawiedliwości (PB, art. 124 n. 1), a do jej kompetencji należy m.in. przedłużanie właściwości trybunałów niższych instancji (PB, art. 124 n. 3; KPK, kan. 1445 § 3; LP, art. 35 n. 3). Zakłada to w każdym przypadku dyspensę od ustaw procesowych<sup>9</sup>, którą papież również zarezerwował Sygnaturze Apostolskiej. Nie ma wątpliwości, że to prawo – obowiązek należy odnieść tak do Kościoła łacińskiego, jak również do katolickich Kościołów wschodnich. Pewność taka wynika najpierw z treści reskryptu Sekretariatu Stanu z 22 listopada 1995 r., w którym stwierdza się, że Ojciec Święty udzielił Sygnaturze Apostolskiej łaski dyspensowania od praw procesowych Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich<sup>10</sup>. Następnie prawo to zostało uwzględnione w treści art. 35 n. 2 *Lex propria* Sy-

---

<sup>9</sup> Por. J. Llobell, *I tribunali competenti nell'Istruzione «Dignitas connubii»*, w: H. Franceschi – M.A. Ortiz (red.), *Verità del consenso e capacità di donazione. Temi di diritto matrimoniale e processuale canonico*, Roma 2009, s. 374.

<sup>10</sup> „Signor Cardinale [Prefetto del Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica], con stimato Foglio N. 23185/95 VAR., del 10 novembre corrente, codesto Supremo Tribunale ha chiesto la facoltà generale di poter dispensare, per giusta e proporzionata causa, dalle norme processuali del Codice dei Canoni delle Chiese Orientali, in deroga al can. 1537 del medesimo Codice, affinché possa essere messo in grado di esercitare per le Chiese Orientali la propria funzione, di cui all'art. 124 della Costituzione apostolica “Pastor bonus”, in ordine alla retta amministrazione della giustizia. Mi prego di comunicarLe che il Santo Padre, alla Cui considerazione la richiesta è stata sottoposta, in data 20 novembre 1995 ha benevolmente concesso la grazia...” – Segreteria di Stato, *Rescritto di concessione alla Segnatura Apostolica la facoltà di dispensare dalle norme processuali del CCEO*, 22 XI 1995, Prot. N. 381.775, w: J. Llobell, *Il tribunale competente per l'appello della sentenza di nullità del matrimonio giudicata «tamquam in prima instantia ex can. 1683, Ius Ecclesiae 8 (1996), s. 689-690.*

gnatury Apostolskiej, w którym stwierdza się, że do kompetencji tego Trybunału – w ramach czuwania nad właściwym wykonywaniem sprawiedliwości – należy w szczególności (...) *dispensationem a legibus processualibus, Ecclesii orientalibus haud exclusis, vel aliam gratiam relative ad iustitiam administrandam*<sup>11</sup>.

W ten sposób Sygnatura Apostolska jest kompetentna do przedłużania (*prorogare*) kompetencji trybunałów, czyli udzielania im prawa do rozpatrywania spraw także wówczas, kiedy dany trybunał nie posiada takiej właściwości z żadnego spośród wskazanych w prawie (art. 10 DC) tytułów. Takie przedłużenie kompetencji może dokonać się – jak wyżej wspomniano – na stałe lub do konkretnego przypadku.

W Polsce aktualnie (grudzień 2012 r.) trzy sądy posiadają, na mocy art. 24 DC, stałą kompetencje do rozpatrywania spraw wiernych należących do innej diecezji łacińskiej: Sąd Metropolitalny Warszawski jest właściwy w I Instancji również dla spraw wiernych diecezji warszawsko-praskiej, Sąd Metropolitalny w Krakowie rozpatruje sprawy wiernych diecezji bielsko-żywieckiej, w końcu Sąd Diecezji Legnickiej posiada kompetencje do rozpatrywania spraw wiernych diecezji świdnickiej. Co jednak bardziej istotne dla omawianego zagadnienia, zgodnie z analizowanym art. 16 § 1 n. 2 DC, Sygnatura Apostolska dekretem z dnia 29 września 1993 r. powierzyła sprawy katolików należących do Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego w I Instancji Metropolitalnemu Sądowi Archidiecezji Warmińskiej<sup>12</sup>. Wówczas bowiem ówczesny biskup przemyski i sanocki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego Jan Martyniak, nie posiadając własnego zespołu kapłanów do utworzenia sądu kościelnego, w porozumieniu z abp Edmundem Piszczem, metropolitą warmińskim, zwrócił się w dniu 21 czerwca 1993 r. do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej z prośbą o przyznanie kompetencji dla Metropolitalnego Sądu Archidiecezji Warmińskiej do sądenia w I Instancji spraw wiernych jego diecezji, która wówczas obejmowała terytorium całej Polski<sup>13</sup>. Sygnatura Apostolska

---

<sup>11</sup> Benedictus XVI, Lettera apostolica Motu proprio data quibus Supremo Tribunalis Signaturae Apostolicae *Lex propria* promulgatur *Antiqua Ordinatione*, 21 VI 2008, AAS 100 (2008), s. 521-522.

<sup>12</sup> Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal, *Decretum*, 29 IX 1993, Prot. N. 4616/93 SAT.

<sup>13</sup> Por. Świto L., *Struktura organizacyjna Metropolitalnego Sądu Archidiecezji Warmińskiej*, w: A. Kopiczko (red.), *Dwudziestolecie Archidiecezji i Metropolii Warmińskiej*, Olsztyn 2012, s. 78-79.



wyraziła zgodę, tym samym dekretem wskazując Gdański Trybunał Metropolitalny jako instancję apelacyjną (jest to zrozumiałe o tyle, że – jak pisze Miguel A. Ortiz – w przypadku przedłużenia kompetencji danego trybunału, kompetentnym na stopniu apelacyjnym jest zawsze trybunał II stopnia wyznaczony zgodnie z ogólnymi zasadami<sup>14</sup>). Kompetencja trybunału warmińskiego do sądenia wiernych obrządku bizantyjsko-ukraińskiego z całej Polski nie zmieniła się także po dokonanej w 1996 r. reorganizacji struktur duszpastersko-administracyjnych tego Kościoła. Jak wspomniano wyżej, Kościół bizantyjsko-ukraiński strukturalnie istnieje w Polsce w formie metropolii, obejmującej archieparchię przemysko-warszawską oraz eparchię wrocławsko-gdańską. Żadna z nich nie posiada nadal własnego sądu, co jest spowodowane prawdopodobnie z jednej strony niewielką ilością spraw, z drugiej także trudnościami natury kadrowej. Dlatego w 1996 r. dotychczasowy biskup przemyski obrządku bizantyjsko-ukraińskiego Jan Martyniak, który stanął na czele nowo utworzonej archieparchii przemysko-warszawskiej oraz metropolii przemysko-warszawskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, podtrzymał swoją prośbę o przyznanie kompetencji trybunałowi warmińskiemu do sądenia w I Instancji spraw wiernych jego diecezji, do czego w dniu 28 kwietnia 2004 r. Stolica Apostolska przychyliła się potwierdzając tę kompetencję *donec aliter provideatur*<sup>15</sup>. Podobnie w dniu 8 grudnia 2002 r. kompetencja *donec aliter provideatur* została przyznana trybunałowi warmińskiemu na prowadzenie spraw wiernych z eparchii wrocławsko-gdańskiej<sup>16</sup>, o co prosił jej biskup Włodzimierz Juszcak<sup>17</sup>.

## 2.1. Do konkretnego przypadku

Oprócz tej kompetencji udzielonej na stałe każdy wierny ma prawo zwrócić się do Sygnatury Apostolskiej z prośbą o możliwość rozpa-

<sup>14</sup> M.A. Ortiz, *La potestà giudiziale in generale e i tribunali (artt. 22-32)*, w: P.A. Bonnet, C. Gullo (red.), *Il giudizio di nullità matrimoniale dopo l'istruzione "Dignitas connubii". Parte seconda: la parte statica del processo*, Studi Giuridici LXXXVI, Città del Vaticano 2007, s. 74.

<sup>15</sup> *Supremum Signaturae Apostolice Tribunal, Decretum*, 28 IV 2004, Prot. N. 4616/1/2004 SAT.

<sup>16</sup> *Supremum Signaturae Apostolice Tribunal, Decretum*, 8 XII 2002, Prot. N. 4625/1/2002 SAT.

<sup>17</sup> Por. Świto L., *Struktura organizacyjna...*, art. cyt., s. 78-79.

trzenia jego sprawy przez trybunał nie posiadający właściwości sądowej z żadnego z wyżej wymienionych tytułów. Udzielenie takiej łaski zakłada zawsze istnienie słusznej i racjonalnej przyczyny<sup>18</sup>. Autorem prośby, kierowanej bezpośrednio do Sygnatury Apostolskiej, może być jedynie strona w sprawie. Dlatego, chociaż w praktyce strona czyni to nie osobiście, ale za pośrednictwem ordynariusza lub wikariusza sądowego, to jednak żaden z nich nie może przedstawić takiej prośby z własnej inicjatywy. Prośba o łaskę musi być umotywowana, ponadto należy do niej dołączyć kopię skargi powodowej oraz pozytywne zdanie ordynariusza strony proszącej. Istotnym elementem tej procedury jest zawsze – o ile jest to możliwe – wysłuchanie stanowiska drugiej strony co do treści petycji. Słuszne jest także wyznaczenie terminu, w którym strona winna wyrazić swoje zdanie. Po jego bezużytecznym upływie domniemywa się, że nie oponuje ona co do udzielenia łaski. Jednak nawet jej zdanie przeciwne nie pozbawia możliwości proszenia Sygnatury Apostolskiej o łaskę, a jedynie należy podać powód, dla którego strona przeciwna nie zgadza się na przedłużenie właściwości trybunału<sup>19</sup>, a w konsekwencji na prowadzenie procesu w trybunale innym niż kompetentny wedle wyżej wskazanych kryteriów.

### 3. Niekompetencja sądu – absolutna czy relatywna?

Powyższe rozważania pozwalają zatem stwierdzić, że w warunkach polskich jedynie trzy sądy są kompetentne w I Instancji do przyjęcia sprawy i rozpatrzenia ewentualnej nieważności małżeństw katolików wschodnich: dla wiernych Kościoła ukraińsko-bizantyjskiego jest to Trybunał Metropolitalny w Olsztynie, dla niewielkiej grupy neounitów z parafii w Kostomłotach kompetencje posiada Sąd Diecezji Siedleckiej, z kolei wierni pozostałych Kościołów *sui iuris* winni kierować swoje skargi do Trybunału Metropolitalnego w Warszawie. W tym miejscu należałoby jednak postawić pytanie o naturę niekompetencji pozostałych sądów łańskich w Polsce, a konkretnie czy niewłaściwość innych – poza wymienionymi – sędziów w stosunku do spraw „wschodniaków” jest niewłaściwością absolutną czy jedynie względną? Pytanie jest zasadne z uwagi na istotne i poważne

---

<sup>18</sup> Por. P. Malecha, *Commissioni pontificie e proroghe di competenza nelle cause di nullità del matrimonio alla luce della recente giurisprudenza della Segnatura Apostolica*, *Ius Ecclesiae* 23 (2011), n. 1, s. 220

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 221-222.

konsekwencje takiego stanu rzeczy. Niekompetencja absolutna czyni bowiem nieważnym orzeczenie trybunału (KPK, kan. 1620 n. 1; KKKW, kan. 1303 § 1 n. 1); względna – przeciwnie, nie powoduje nieważności wyroku jeżeli nie została zaskarżona do czasu zawiązania sporu. W tym bowiem momencie sędzia, mimo wcześniejszej niewłaściwości, stanie się *ipso iure* właściwy (KPK, kan. 1460 § 2; DC, art. 10 § 3).

Wydaje się, że odpowiedź na tak postawione pytanie można odnaleźć przede wszystkim w treści art. 16 § 1 n. 2 DC, który – choć nie wprost – to jednak przynajmniej pośrednio wskazuje, że chodzi tu o niewłaściwość względną. Jak bowiem wyżej zostało wyjaśnione, poza przypadkiem powierzenia ordynariuszowi łacińskiemu na danym terytorium opieki duszpasterskiej nad wiernymi katolickich Kościołów wschodnich (czy to *ipso iure*, jako jednemu ordynariuszowi na tym terytorium, czy też poprzez wyznaczenie ze strony Stolicy Apostolskiej), kompetencja danego trybunału jest przedłużana decyzją Sygnatury Apostolskiej. Biorąc następnie pod uwagę, że prawodawca używa tu łacińskiego terminu *prorogare*, należy odróżnić pomiędzy dwoma rodzajami decyzji, jakie Sygnatura Apostolska zwykła podejmować w odniesieniu do trybunałów nieposiadających właściwości do rozpatrywania danych spraw z mocy samego prawa. Chodzi mianowicie o *proroghe di competenza* oraz *commissioni pontificie*. Różnica pomiędzy nimi dotyczy właśnie rodzaju niewłaściwości, której Sygnatura Apostolska ma prawo zarządzać poprzez swoje dekryty. I tak *commissioni pontificie* odnoszą się do trzeciego i kolejnych stopni sądownictwa, czyli są udzielane wówczas, gdy dany trybunał jest niekompetentny w sposób absolutny. Z kolei *proroghe di competenza* dotyczą pierwszego stopnia sądu, a w konsekwencji są przez Sygnaturę Apostolską udzielane trybunałowi względnie niewłaściwemu<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> Por. P. Malecha, *Commissioni pontificie e proroghe di competenza...*, art. cyt., s. 223. Autor ilustruje to następującym przykładem: jeśli dana osoba chce zaskarżyć nieważność swojego małżeństwa, ale ze słusznej przyczyny nie chce prosić o prowadzenie sprawy trybunału A., który jest jedynie kompetentny wedle normy kan. 1673 nn. 1 i 2, wówczas może prosić Sygnaturę Apostolską o *proroga di competenza* dla trybunału B, względnie niewłaściwego. Jeśli natomiast jedna lub obie strony, po dwóch niezgodnych wyrokach wydanych w pierwszej i drugiej instancji kolejno przez trybunały A i B, nie chcą zwracać się do Roty Rzymskiej, wyłącznie kompetentnej w tym przypadku, mogą prosić Sygnaturę Apostolską o *commissioni pontificia* dla trybunału C, np. we własnym kraju, bezwzględnie niekompetentnego z racji stopnia.

W ten sposób, stanowiąc w art. 16 § 1 n. 2 DC, że Sygnatura Apostolska może *prorogare* właściwość danego trybunału, wskazuje się pośrednio, że chodzi tutaj o niekompetencję względną<sup>21</sup>. Wydaje się, że w tej materii nie może być żadnej wątpliwości. Tym bardziej, że o przypadkach niewłaściwości bezwzględnej stanowi prawodawca w art. 8 i 9 DC<sup>22</sup>, a wskazane tam przyczyny takiej niewłaściwości zdają się mieć charakter katalogu zamkniętego.

Gdyby jednak powyższe argumenty uznać za niewystarczające dla przekonania o względnej niekompetencji trybunałów łacińskich w sprawach wschodnich, wówczas warto wskazać także na argumenty przywołane przez Stefano Rossano. Autor ten odwołuje się bowiem do treści trzech kanonów Kodeksu łacińskiego, znajdujących swoje odpowiedniki także w Kodeksie wschodnim: kan. 10 KPK (kan. 1495 KKKW), kan. 14 KPK (kan. 1496 KKKW) oraz kan. 19 KPK (kan. 1501 KKKW)<sup>23</sup>. Rzeczywiście, zgodnie z dyspozycją pierwszego z nich, kan. 10 KPK (kan. 1495 KKKW), „jedynie te ustawy należy uznać za unieważniające lub uniezdalniające które wyraźnie postanawiają, że akt jest nieważny, albo osoba niezdolna”. Skoro zatem w prawie kanonicznym brakuje wyraźnego stwierdzenia o absolutnej niewłaściwości sędziego w omawianych przypadkach, która skutkowałaby nieważnością wydanego wyroku, to wówczas należy uznać, że intencją prawodawcy nie było ustanowienie tak rygorystycznych konsekwencji rozpatrywania sprawy przez sędziego niewłaściwego. Następnie, zgodnie z kan. 14 KPK (1496 KKKW), „w wątpliwości prawnej, ustawy nie obowiązują, nawet unieważniające i uniezdalniające”. Jeśli zatem powyższą argumentację uznałoby się za niewystarczającą, należałoby mówić, że w tej materii istnieje wątpliwość dotycząca prawa – a w jej przypadku nie należy przyjmować skutku absolutnej niekompetencji sędziego. W końcu trzecia kwestia to treść kan. 19 KPK, zgodnie z którym – w zakresie tutaj istotnym – „jeśli w określonej sprawie brak wyraźnej ustawy, powszechnej lub partykularnej, albo prawa zwyczajowego sprawa – z wyjątkiem karnej – winna

---

<sup>21</sup> M. del Pozzo, *Sussidiarietà della giurisdizione...*, art. cyt., s. 426; S. Rossano, *Le causa di nullità di matrimonio...*, art. cyt., s. 459-460.

<sup>22</sup> W artykułach tych mowa jest kolejno o sprawach zastrzeżonych Biskupowi Rzymskiemu (art. 8 DC), a także o niewłaściwości sędziego spowodowanej rozpatrywaniem sprawy w innym sądzie (art. 9 § 1 n. 1 DC) oraz nieprzestrzeganiem kompetencji dotyczącej stopnia sądenia lub przedmiotu sądenia (art. 9 § 1 n. 2 DC).

<sup>23</sup> Por. S. Rossano, *Le causa di nullità di matrimonio...*, art. cyt., s. 460.

być rozstrzygnięta z uwzględnieniem (...) praktyki Kurii Rzymskiej (...)”. Tak więc z pewnością praktyka Sygnatury Apostolskiej pozwała w tym miejscu uzyskać pewność co do przedłużania w odnośnych przypadkach właściwości trybunałów (*proroghe di competenza*), które – o czym powyżej – rozwiązuje problem względnej niekompetencji sędziego.

Słusznie podkreśla również Stefano Rossano, że fakt owej niewłaściwości względnej, a w konsekwencji także praktyka Sygnatury Apostolskiej, nie ma na celu zanegowania wyłącznej kompetencji sądów wschodnich nad sprawami własnych wiernych. Wręcz przeciwnie, wynikają one jedynie z troski i chęci zabezpieczenia przed istnieniem wyroków nieważnych, i to w sposób nieusuwalny, czego skutki w często i tak trudnych i skomplikowanych sprawach wiernych byłyby bardzo poważne<sup>24</sup>. Nie upoważnia to oczywiście do ignorancji trybunału właściwego wedle wskazań zawartych w normach prawnych, daje jedynie możliwość uzyskania ważnego wyroku mimo ich niezachowania.

#### 4. Stosowanie przepisów

Z powyższych analiz wynika, że sytuacje, w których polskie sądy Kościoła łacińskiego będą kompetentne do rozpatrywania spraw katolików wschodnich, nie są jedynie teoretyczne. Zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, że wedle najnowszych danych statystycznych w Polsce oficjalnie przebywa przeszło 60 tysięcy wiernych wschodnich (obrzędki greckokatolickiego, ormiańskiego i neounickiego)<sup>25</sup>. To z kolei prowokuje pytanie o normy prawa, jakie powinien aplikować sędzia rozpatrując sprawę o nieważność małżeństwa wiernych należących do wschodnich Kościołów *sui iuris*. Czy winny być to normy obowiązujące sędziego rozpatrującego i rozstrzygającego sprawę, czy raczej prawa, którym podlegają strony małżeństwa?

Odpowiedź została zawarta bezpośrednio w treści § 2 art. 16 DC, zgodnie z którym „sąd Kościoła łacińskiego w takich przypadkach powinien postępować według norm prawa procesowego własnego, lecz nieważność małżeństwa ma być rozpatrywana według prawa Kościoła *sui iuris*, do którego należą strony”. Wydaje się, że taka dyspozycja nie ma jedynie charakteru organizacyjnego czy porządkowego, ale

---

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 460-461.

<sup>25</sup> Por. Główny Urząd Statystyczny, *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2012*, Warszawa 2012, s. 134.

przede wszystkim wynika ona z natury rzeczy. Sędzia kościelny zobowiązany jest do przestrzegania przepisów prawa procesowego, którym sam podlega. Fakt, że strona, której małżeństwo jest poddawane badaniu sądowemu, nie należy do Kościoła sędziego, nie zwalania go z przestrzegania prawa. Ustawy procesowe obligują bowiem sędziego kościelnego, to on je aplikuje i to on proceduje według ich dyspozycji. Natomiast w tym, co dotyczy prawa materialnego, sędzia musi aplikować przepisy prawa Kościoła, do którego należały w chwili zawierania małżeństwa. Jeśli bowiem rozstrzyga się o jego nieważności, wówczas zawsze bierze się pod uwagę moment wyrażania zgody małżeńskiej. To bowiem wówczas małżeństwo powstaje i tylko ten moment decyduje o tym, czy zawierane małżeństwo jest ważne, czy nie. Dlatego, wydając decyzję w tej sprawie, sędzia musi ocenić, czy zgoda małżeńska została wyrażona i czy nie była dotknięta żadną wadą, czy jej skuteczności nie wstrzymywała żadna przeszkoda małżeńska oraz czy została zachowana kanoniczna forma zawarcia małżeństwa. Nie może jednak aplikować prawa, którego strona nie miała obowiązku przestrzegać. Dlatego należy wymagać od sędziego kościelnego, również łańskiego, aby znał i rozumiał normy Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Orzekając o małżeństwie wschodnich katolików trzeba bowiem mieć na uwadze przede wszystkim te kwestie, które w obu Kodeksach zostały uregulowane w sposób odmienny. W zakresie przeszkód małżeńskich należy więc uwzględnić, że przeszkoda uprowadzenia dotyczy zarówno kobiety, jak i mężczyzny jako ofiary *raptus* (kan. 806 KKKW), następnie, że przeszkoda powinowactwa rozciąga się także na drugi stopień linii bocznej (kan. 809 KKKW), że źródłem przeszkody przyzwoitości publicznej jest nie tylko małżeństwo nieważne (po rozpoczęciu życia wspólnego) oraz publiczny lub notoryczny konkubinat, ale także rozpoczęte życie wspólne tych, którzy zobowiązani do zachowania przepisanej prawem formy zawarcia małżeństwa, usiłowali zawrzeć małżeństwo przed urzędnikiem cywilnym lub szafarzem akatolickim (kan. 810 § 1 n. 3 KKKW) oraz że wedle prawa wschodniego nieważne jest małżeństwo zawarte pomiędzy chrześcijaninem i jego chrześnicą oraz jej matką, a także pomiędzy chrześcijaninem i jej chrześniakiem oraz jego ojcem (kan. 811 § 1 KKKW). W tym, co dotyczy zgody małżeńskiej należy pamiętać, że wierny wschodni nie może zawrzeć ważnego małżeństwa warunkowego (kan. 826 KKKW). W końcu w odniesieniu do formy kanonicznej, zgodnie ze

starożytną tradycją wschodnią, do jej ważności wymaga się zachowania rytu świętego, czyli błogosławieństwa kapłana (kan. 828 KKKW).

### Zakończenie

Przeprowadzone powyżej analizy pozwalają – za Massimo del Pozzo – uznać słusność i celowość istnienia dyspozycji art. 16 DC, ustanawiającego kompetencję trybunałów łacińskich wobec spraw wiernych katolików wschodnich. Celem tym jest *bonum communio-nis*. Wspólnota kościelna zakłada bowiem jedność w różnorodności, a szacunek dla tożsamości historyczno-kulturowej Ludu Bożego nie jest niepotrzebnym elementem komplikującym porządek prawny, ale potrzebą koordynacji i integracji aspektu hierarchicznego<sup>26</sup>. Taka potrzeba znajduje swoją aplikację niewątpliwie na terytorium Polski, również w zakresie sądownictwa kościelnego. Liczebność „polskich wschodniaków” wymaga istnienia również struktur sądowych, a skoro takie nie zostały ustanowione w ramach poszczególnych Kościołów wschodnich, dlatego słusznie sprawy wiernych wschodnich są powierzone, wedle normy prawa, poszczególnym trybunałom łacińskim: warmińskiemu (sprawy wiernych obrządku bizantyjsko-ukraińskiego), siedleckiemu (sprawy tzw. neonitów) oraz warszawskiemu (sprawy pozostałych wiernych wschodnich). Ponieważ jednak nie wyklucza się również sytuacji przedłużenia przez Sygnaturę Apostolską *ad casum* kompetencji innego trybunału, dlatego słusznym i uzasadnionym jest postulat, aby wszyscy sędziowie polscy znali i potrafili aplikować normy prawa małżeńskiego obowiązującego katolików wschodnich.

### **Church court competence in Poland in trying cases of the faithful belonging to the Eastern Catholic Churches (art. 16 DC)**

Church Tribunals in Poland shall hear and rule in the cases of the faithful belonging to the Latin Church. However, according to Art. 16 the faithful belonging to the Eastern Catholic Churches may also be subject to the competence of the Latin courts. Such competence may be either *ipso iure* (in a territory where the Ordinary of the Latin church has the pastoral care of the faithful of the Church *sui iuris* either as the only Ordinary in this area or by

---

<sup>26</sup> Por. M. del Pozzo, *Sussidiarietà della giurisdizione...*, art. cyt., s. 423.

designation of the Apostolic See) or by reason of an extension of competence granted by the Apostolic Signatura (stably or *ad casum*). This publication is the analysis of such cases, which allows to conclude that applying presented criteria for Polish conditions the competence of the Tribunal of Warmia shall be indicated for the cases of the faithful belonging to the Byzantine-Ukrainian rite, Tribunal of Siedlce for the cases of so-called Neo-Uniate, Warsaw Tribunal for the cases of the faithful belonging to other Eastern churches.